

ZAWIADOMIENIE.

Lecznice moją lekarsko-kosmetyczną zaopatrzyłem w najnowsze przyrządy elektryczne wedle wymogów nauki ostatniej doby.

Usuwać nimi: znamiona, brodawki, kurzawki, pieprze, zaczerwienienia, i t. p. twory skóry, bezboleśnie i bezkrwawą metodą. Mniejsze twory usuwam radykalnie na jednym posiedzeniu.

Leczę wady cery twarzy, wypadanie włosów; zagęszczam przerzedzone włosy.

Powiększyłem laboratorium chemiczne do badań kosmetycznych środków, w handlu będących, oraz laboratorium bakteriologiczne w zakresie chorób włosów.

Zamiejscowym udzielam wyjaśnień szczegółowych w kwestiach zabiegów stosowanych w lecznicy — listownie.

Dr. L. LUSTER

specjalista lekarskiej kosmetyki i chorób włosów.

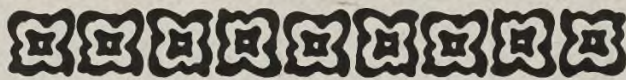
Kraków, Floryańska 37.

na patryotyczną doniosłość tego przedsięwzięcia — w tej chwili gdy wszystkie sympaty powinny być zwrócone ku narodom słowiańskim — i uczynić dlań, co będzie w Jego mocy tak ze swej strony, jak i w gronie swych przyjaciół.

Prosimy przyjąć i t. d.

Komitet.

Składki nadsyłać można albo do Redakcyi czasopisma *Mer-cure de France*, Paryż 26, rue de Condé, lub też do skarbnika Komitetu Dra Wtktora Nicaise, Paryż, 3 rue Mollien.



OD ADMINISTRACYI.

Jeszcze raz przypominamy, że termin odnowienia

prenumeraty na II. kwartał.

już minął. Prenumeratorom, którzy należytości prenumeracyjnej dotąd nie uiszcili, tego numeru już nie wysyłamy. Jeśli więc chcą mieć komplet z całego roku i nie stracić wątku interesujących powieści, niech się spieszą z zapłaceniem prenumeraty, gdyż później nie będziemy mogli dostarczyć im numerów dawniejszych.

Prenumeratę przysyłać należy albo do **Centralnej Administracji,**

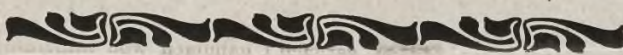
Kraków, Zacisze 7,

albo dla Królestwa do

Biura G. Ungra w Warszawie

Aleje Jerozolimskie 78 lub Wierzbowa 8.

Za każdą zmianę adresu dopłaca się 20 halerzy.



Kącik humorystyczny.

+ **Słownik abonenta telefonicznego.**

Telefon — przyrząd do rozmawiania i ciągłej irytacji.

Telefonistka — Osoba, mająca zazwyczaj przytępiony słuch.

Telefonować — Ćwiczyć się w cierpliwości.

— Kto był pierwszym socy... światcie?
— Tyran Dyonizyusz, gdyż rzekł on do Dymona: „Więc weźcie i mnie „za towarzysza“.

+ **Złapał się.**

— Wie pani, mój pies jest tak mądry, jak ja.
— Ach, jakże mnie cieszy, że udało mi się przecież raz w życiu spotkać człowieka, tak miłującego prawdę!

+ **Mańkut.**

— Proszę wziąć tę filizankę, a przynieść mi taką, która ma uszko po lewej stronie, gdyż ja jestem mańkut!

U pośrednika małżeństw.

Pośrednik małżeństw: Co...? Ja się tyle starałem, aby panu wyszukać odpowiednią żonę, a pan teraz nie chce mi zapłacić, twierdząc, że to baba zła i stara? Panie, ja panu życzę, byś z nią obchodził brylantowe wesele!!

W sądzie.

— Wpłynęła tu skarga, że pani byłemu swemu narzeczonemu na pożegnanie wyrwała całą garść włosów. Co pani ma na swoje usprawiedliwienie?

— Panie sędzio! Ja chciałam po nim mieć tylko o pamiątkę.

Na ulicy.

Młody gogus z trzema złotymi paskami na kołnierzu gimnazjalnej bluzki, zaczepia młodą facetkę, rozglądającą się wyzywająco.

— Czy w sercu pani znajdzie się i dla mnie miejsce?

— Mój panie, moje serce nie jest parkiem Jordana!

— Jak to pani rozumie?

— Niema w niem miejsca zabaw dla młodzieży szkolnej.



Głosy publiczne.

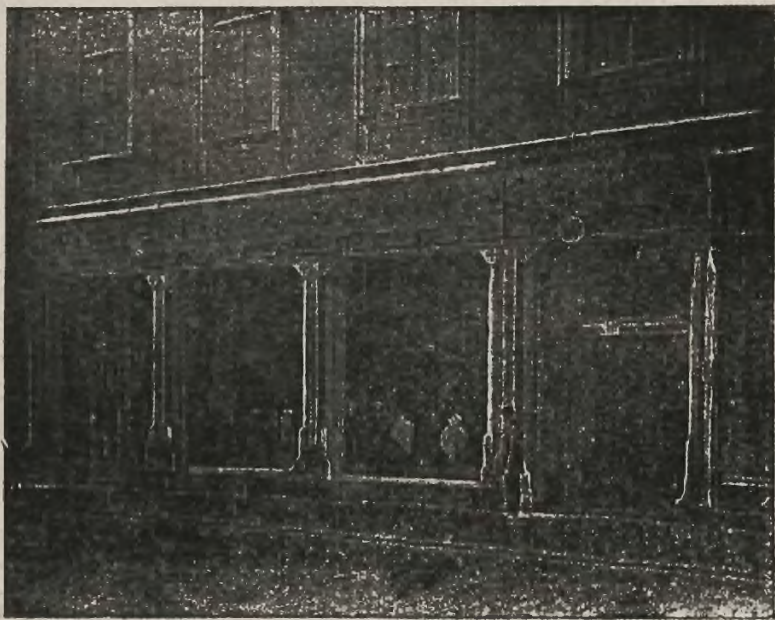
Otrzymał pismo następujące, które podajemy w przekładzie polskim:

Paryż w marcu.

Szanowny Panie!

Adam Mickiewicz jest równocześnie jednym z najslawniejszych synów Polski, jednym z największych poetów ludzkości i jednym z najzarliwszych apostołów ideałów nowożytnych. W *Collège de France* był kolegą i przyjacielem Michelet'a i Quinet'a. Posagi jego wznoszą się po wszystkich miastach Polski i zaznaczają tam jego bezwzględne i entuzjastyczne poświęcenie się dla sprawy i Ojczyzny; należy mu wzniesć pomnik w Paryżu, którego był gościem, aby zaświadczyć, równocześnie z przywiązaniem Francji do swych tradycyjnych ideałów, siłę jej niezmiennej przyjaźni względem Polaków, tego bohatera i szlachetnego narodu, który nieustannie się poświęcał dla cywilizacji europejskiej i krew swą ofiarował w walkach, walczących pod naszymi sztandarami.

Z powyższych względów zawiązał się Komitet, celem zebrania funduszy, potrzebnych do wzniesienia tego pomnika, którego wykonanie powierzono Antoniemu Emilowi Bourdelle. Pozwalamy sobie z naciskiem zwrócić uwagę Szanownego Pana



MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Telefon 43

Kraków, Grodzka 13.

Telefon 43

Adres telegraficzny: HASCHWARZ KRAKÓW — Czek pocztowej Kasy oszcz. Nr. 800.803

Nowo założony dział:

Sprzedaje na metry: Tiule, welonki, koronki, wstawki, aplikacje, gipiory, borty, dzęty, szaliki, kwiaty sztuczne i szpilki do kapeluszy.

== Wszystko oryginalne paryzkie. ==

B. Wierzejski, Kraków, Rynek, róg ul. Floryańskiej
Magazyn nowości poleca tanio w nadzwyczajnym wyborze: Koszule kolorowe i białe, Rękawiczki z gwarancją trwałości, Kapelusze, Przybory do podróży. Jako specjalność: Krawatki i Perfumy.
Nie sprzedają nic pruskiego. Magazyn poddałem kontroli „Straży polskiej“